

Kacper x PSR, Jeśli boisz się

Jeśli boisz się to pozostań gdzieś
My wybieramy słońce gdy pada wciąż cień
Oddałbym forszę za zdrowie to wiem
I biorę głęboki oddech by przywitać dzień x2

Jedziesz Ka, jedziesz Ka, jedziesz Kacper GM
Nie wiesz jak, ale chcesz żeby było lepiej
Biedę klep, zamknij ryj jak chcesz stać przy sklepie
Ogrodnika psy wy wszystko wiecie najlepiej
Mogę niewiele mieć ale mam więcej od ciebie
Wystarczy, że to chcę mogę mieć wszystko na świecie
Śmiecie nie mogą nic prócz wieszania psów nad nami
Jesteśmy tacy sami, jesteśmy jak dynamit
Bez pomysłu są sejfy złota, chcą zarabiać lecz nie wiedzą jak
Masz miliony godzin, możliwości tyle, możesz lecieć jak niebieski ptak
Środkowy fuck [?] i przyjadę jak duch kiedy będzie koniec x2

Jeśli boisz się to pozostań gdzieś
My wybieramy słońce gdy pada wciąż cień
Oddałbym forszę za zdrowie to wiem
I biorę głęboki oddech by przywitać dzień x2

Nie dajemy kredytu zaufania bratku
Nie ma na tę grę czasu nie pracuję w banku
Hartuj się jeśli chcesz, jeśli wierzysz to na rzecz
Może zmieni się twoje jutro
Ty mówisz rób to jak robię mnóstwo
A łowią tyle ryb, że spadają na dno
Ja tworzę rap flow, newschool flow
Mam robić setny numer o tym samym jak on
A idź mi w chuj, tu wszystko się zmienia
Kręci się zmienia jedna chwila i cię nie ma
Przyszłość należy do nas, wzrok prawdy mała lat
Rób to co kochasz a będziesz kim chcesz

Jeśli boisz się to pozostań gdzieś
My wybieramy słońce gdy pada wciąż cień
Oddałbym forszę za zdrowie to wiem
I biorę głęboki oddech by przywitać dzień x2